KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Kwietnia 1866 r. | № 92. | Lat 45. | Dnia 12 (24) Kwietnia 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 3, w poł. c. st 10. Wysok. wody st. 3 c. 9. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 46 Zachód „ „ 7 „ 11 | Jutro, Śgo Marka Ewangielisty.

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Paragrafu 8go Instrukcji, z dnia 12 (24) Maja 1836 r., przez Radę Administracyjną Królestwa wydanej, przepisującej sposób postępowania przy losowaniu Obligacji cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 18 (30) Kwietnia r. b., zaczynając od godziny 10ej z rana, w obecności Komisji Umorzenia Długu Krajowego, Delegowanych z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, tudzież Domów Handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstejn, włożenie do kół kartek z numerami Serji tychże Obligacji, samo zaś losowanie Serji nastąpi w tem samem miejscu, w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) t. r. (D. W.)

— *Bank Polski.*— Zawiadamia Panów Właścicieli owczarń, że przy Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, urządzone zostają szopy na pomieszczenie tryków na czas Jarmarku Czerwcowego. Szopy te podzielone na oddziały obejmujące po 160, 180 i 200 stóp kwadratowych przestrzeni, mogą być zajmowane pojedynczo lub łącznie po kilka oddziałów. Właściciele tryków, mający zamiar sprowadzania ich na jarmark nadchodzący i korzystania z szop Bankowych, zechcą wcześnie pod adresem Prezesa Banku nadesłać deklaracje z oświadczeniem, jakiej przestrzeni w stopach kwadratowych potrzebować będą i jaką cenę za przestrzeń żądaną zapłacić zobowiązują się na czas jarmarku. Pierwszeństwo przyznane będzie ofiarującym najwyższą cenę. Deklaracje przyjmowane będą do dnia 13 (25) Maja r. b.— Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) S. *Szemioth.*— Naczelnik Kancellarji, podpisano J. *Makulec.* (D. W.)

— *Bank Polski.*— Podaje do wiadomości Panów procederzystów, że na czas Jarmarku wełnianego, mogą być dla dogodności publicznej urządzone przy Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, Bufety czasowe. Mający chęć urządzenia takowych bufetów zechcą obejrzeć miejscowość i w ciągu dni dziesięciu od daty niniejszego ogłoszenia, nadesłać pod adresem Prezesa Banku deklaracje obejmujące propozycje, w którem miejscu i w jaki sposób zamierzają urządzić stosowne bufety i jaką opłatę za dozwolenie miejsca Bankowi uiścić byliby gotowi. — Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, podpisano S. *Szemioth.*— Naczelnik Kancellarji, J. *Makulec.* (D. W.)

— W Piątek, dnia 1 (13) b. m., Komenos bej, sprawujący w Petersburgu interesa Najjaśniejszego Sułtana, przyjmowany był na posłuchaniu przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcę tronu i miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Wysokości insygnia orderu Osmanje, ozdobione brylantami. (D. W.)

— „Rus. Inw.“ podaje szereg telegramów nadesłanych 6 b. m. do Ministra Wojny i Naczelnika Głównego Sztabu, a między innemi następujące: *Z Warszawy*, od Jenerał Lejtnanta Minkwitza; *z Warszawy*, od Naczelnika Artylerji Warszawskiego Okręgu Wojennego, Jenerał-Lejtnanta Xięcia Masalskiego; *z Warszawy*, od Dowódcy Jekaterinenburgskiego pułku Pułkownika Hersfelda; *z Zamościa*, od Jenerała Eggera. (Dz. War.)

— *Rus. Inw.* w artykule wstępnym pod 7 (19) b. m. pisze:

„W obec pełnej czci radości, jaka teraz góruje nad wszystkiemi innemi uczuciami w sercu każdego prawdziwego Rosjanina, doskonale pojmujemy, zwracane ku nam w ciągu ostatnich trzech dni co chwila pytania o osobistości przestępcy. Wyrazy „Alexy Petrow“, jak gromem raziły każdego Rosjanina, znającego prawdziwą nieudaną miłość dla Cesarza, do której przywykamy od kolebki, a z którą schodzimy do grobu. I jeżeli imię ruskiego Monarchy jest świętym symbolem całego narodu, to gdzież urodził się ten wyrzutek, który podniósł świętokradzką rękę na ten święty zakład pomyślności 70 miljonów? gdzie ten hufiec, na chorągwi którego wypisany jest ohydny wyraz: „królobójstwo“, i z kogo składa się ta czereda, która wybrała na swe narzędzie Rosjanina, imieniem Alexy Petrów? Co ruskiemu ludowi do tego, czy czysto lub nie czysto, jego językiem mówi, tak zwany Alexy Petrow. Przykro nam będzie jeżeli okaże się rzeczywiście Rosjaninem; tylko wrogowie ludu ruskiego mogą pragnąć, aby przestępca okazał się Rosjaninem! Ale i w tym, nie daj Boże, nieszczęsnym wypadku, takie dzikie, potworne i ohydne zjawisko nie może zrobić plamy na ruskim ludzie, pośród którego, mówimy to z zupełnem przeświadczeniem, nie znajdzie się człowiek, któryby nie zadrżał ze zgrozą i oburzeniem, na samą myśl o zdarzonym fakcie. Dla tego doskonale rozumiemy niezadowolenie, jakiego doznaje każdy w obec nieokreślonej wiadomości o osobistości przestępcy, i w zupełności podzielamy pożerającą ciekawość z każdym Rosjaninem, pragnącym znać tajemne sprężyny, które poruszyły rękę wyrzutka.

Lecz, w obecnej chwili, z konieczności, dla własnej naszej korzyści, należy miarkować nasze życzenia. Kto nie wie, że w podobnym wypadku, najgłębsza tajemnica uwarunkowywa powodzenie sprawy, wykrycie wszystkich sprężyn, tak pożądane dla każdego Rosjanina. Dla tego czytelnicy nie spotykają u nas tych licznych miejskich pogłosek, które ukazują się codziennie, a czasem dochodzą do druku. Zamieszczamy tylko to, co nie może już podlegać najmniejszej wątpliwości. Tak samo o osobistości przestępcy zawiadomiemy czytelników naszych natychmiast, jak tylko to będzie możliwe; obecnie możemy powiedzieć, że podana wczoraj przez *St. Pet. Wied.* pogłoska o nazwisku przestępcy jest mylna“. (D. War.)

— *St. Pet Wied.* w tym samym przedmiocie podają na czele numeru z 8 (20) b. m., wyraźnym drukiem, następujące sprostowanie:

„Wczoraj podana była przez nas pogłoska, jakoby nazwisko przestępcy było Gellert lub Gallert, że jest on spolaczonym niemcem, i że znaleziono przy nim proklamacje. Uważamy za stosowne zapewnić, że podana przez nas pogłoska zupełnie jest nieprawdziwa; była ona zaczerpnięta przez nas z tych sprzecznych i zmieniających się jedna po drugiej pogłosek, które krążą w towarzystwach, lecz nie mają żadnej stanowczej podstawy“. (D. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Hr: *Nostitz*, i Tajny Radca Doktór Medycyny *Wejss*, z Petersburga; Jenerał-Major *Tewes*, z Alexandrowa; Tajny Radca *Ostrowski*, z Lublina; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Gadon*, z Petersburga; Dymisjonowany Jenerał-Major *Bontemps*, z Płocka;— wyjechał zaś: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. *Trepow*, Jenerał-Policmajster w Królestwie, do Petersburga.

— Dnia jutrzejszego, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele po-*Karmelickim* na Krak:-Przedmieściu, o godzinie 11tej z rana, za duszę ś. p. Władysława *Alcyato*, b. Ucznia b. Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, jako w 11tą rocznicę jego śmierci, i za duszę Stryja jego, ś. p. Jana *Alcyato*, zmarłego w Paryżu w r. 1855. Na Nabożeństwo to, Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (5,837.)

— Jutro, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Jana *Netto*, odbędzie się w Kościele PP. *Wizytek*, żałobne Nabożeństwo, o godzinie w pół do 10tej z rana, na które, pozostała Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (5,857.)

— Pozostały Mąż z ośmiorgiem Dzieci, po ś. p. Józefie z Stefańskich *Wierzbowskiej*, Obywatelce tutejszej, składa serdeczne podziękowanie wszystkim Osobom, które w dniu wczorajszym o godz: 5tej po południu, licznie zebrać się raczyły, dla oddania Jej ostatniej chrześcijańskiej posługi, odprowadzając zwłoki zmarłej, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

— Wczoraj, Obywatel miasta Mszczonowa, P. Wojciech *Kowalski* obchodził wraz z małżonką swoją, Józefą, wzruszający a rzadki obrzęd *złotego wesela*, czyli *pięćdziesięcioletniego jubileuszu* pożycia małżeńskiego. Obrzęd ten, odbył się w miejscowym Kościele Parafjalnym, w obec syna i dwóch córek, dwunastu wnuków i dwóch prawnuków szanownych jubilatów, wśród życzeń i powinszowań licznie zgromadzonych Przyjaciół.

— W zeszło-Sobotnim numerze pisma perjodycznego „Zorza,“ wyczytujemy opis podobnegoż jak wyżej „Złotego wesela,“ którem Wny *Holtz*, b. Szef deputacji kwaterniczej i Ławnik m. *Warszawy*, wraz z małżonką, odnowili śluby małżeńskie po 50-letniem pożyciu.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: *Simmlera*, Pochód weselny Amora i Psyche; *Suchodolskiego* Januarego, 1) Epizod z bitwy pod Waterloo, atak i obrona baterji; i 2) Wyjście z maskarady w Wenecji; *Malinowskiego*, Krajobraz zimowy; *Górnickiego*, Dwa medaljony z gipsu. Dla PP. Członków Towarzystwa w Kaliszu, wysłane zostały ryciny za r. 1865, „Powrót z Jasyru,“ które w handlu P. *Hurtiga* odebrać będą mogli, tamże i nowych biletów na rok bieżący, nabyć można.

— Przypominamy, że jutro o godz: 7ej w wieczór, będzie miał miejsce zapowiedziany *wykład publiczny* Prof: Dra *Wisłockiego*.

— „Tygodnik Illustrowany“ w ostatnim swoim Numerze podaje piękny drzeworyt przedstawiający jedną ze szczególności roślinnego świata w naszym kraju. Są to dwa drzewa: „Dąb“ i „Sosna“, rosnące w boru należącym do wsi Siąrzyce, w Powiecie Konińskim, które dziwną igraszką natury wzrosły splecione z sobą, tak, iż pnie i gałęzie obu, obejmując się wspólnie tworzą jakoby małżeństwo obu drzewin. Temu ślicznemu wizerunkowi towarzyszy harmonijny wiersz *Florjana*, p. t. „Oblubieńcy“, opiewający w swem zastosowaniu owe osobliwe w przyrodzie zaślubiny. Zwracamy także uwagę naszych czytelników na znajdujące się w tymże samym Numerze poezje znakomitej naszej wieszczki *Deotymy*, w wierszu „Odpowiedź“, umieszczonym w Kronice tygodniowej, oraz w korrespondencji przy końcu, rzewny wiersz do Syna nieodżałowanego lekarza poety, Stanisława *Rosołowskiego*.

— *Zima* przeszła, była na pół pogodna, dżdżysta, w śniegi nieobfita i niezwykle ciepła. Średnia temperatura tej pory wynosi ciepła 0,°04 R. o 2,°66 R. wyższa jak w normalnym stanie (—2°62 R.). Początek zimy był ciepły, lubo zmienny, środek odznaczał się niezwykle łagodną temperaturą, koniec zaś, to jest miesiąc Luty, był w pierwszej połowie niezwykle ciepły, w drugiej zaś chłodny. W skutek nader łagodnej temperatury, już w początku Lutego pojawiły się wszystkie zwiastuny wiosny, a nawet dnia 6go Lutego miały miejsce grzmoty i błyskawice w Warszawie. Największe ciepło dochodziło c. 7,°6 R. d. 7go Lutego, największe zimno —13,°4 R. dnia 23 Lutego. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości: 44,4 lin: par: o 2,8 lin: par: mniej od ilości wody, jaka zwykle u nas spada w tej porze. Pod względem stanu nieba, zima była na pół pogodna, dni zupełnie pogodnych było 9, na pół-pogodnych 30, pochmurnych 51, deszczu 21, śniegu 17, mgły 9, gradu 2, błyskawic i grzmotów 1; wiatr panujący z początku zimy zachodni, w środku południowo-zachodni, przy końcu południowo-wschodni. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 0,7 nowej miary polskiej; wysokość wody największa dochodziła stóp 7 cali 9 dnia 13 Lutego, najmniejsza stóp 2 cali 0, od d. 18 do 20 Grudnia. Dnia 25go Lutego lody na Wiśle stanęły, a 28go połamały się.

— Od dni kilku, gości w *Warszawie* przybyły z Krakowa Pan *Belcikowski*, doktor filozofji, poeta i dramaturg.

— Koncert Skrzypka-Solisty, P. H. *Zaniewicza*, o którym już donieśliśmy, odbędzie się dnia 17 (29) b., m. to jest w Niedzielę, o godzinie 7½ wieczorem, w Sali gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, ze współ-udziałem Artystów opery tutejszej, i wykonanym zostanie podług następującego programu: Część 1-sza; 1) Uwertura z opery „Monbar, czyli Flibustiery“, J. F. *Dobrzyńskiego*; 2) „Trójka“ (Vieuxtempsa), wykona Pan *Zaniewicz*; 3) Duet z opery „Jawnuta“ (Moniuszki), wykona Panna *Graetz* i P. *Koehler*; 4) „Dobranoc“ (Kückena), wykona P. *Prohazka*; 5) „Kwiaty“ (Moniuszki) wykona P. *Koehler*; 6) „Le Rossignol“ (Vieuxtempsa), wykona Pan *Zaniewicz*; Część 2-ga; 7) Uwertura z opery „Otton Łucznik“ (A. Münchhejmera); 8) „Grande fantaisie brillante“ (Artota) wykona P. *Zaniewicz*; 9) Walc z opery „Faust“ (Gounoda), wyk: Panna *Graetz*; 10) Arja z opery „Traviata“ (Verdego), wykona P. *Cieślewski*.

11) „Chanson Polonaise“ (Wieniawskiego), wykona P. *Zaniewicz*; 12) „Souvenir du Caucase“, polka mazurka własnej kompozycji, wykona P. *Zaniewicz*, akompaniować będzie Pan *Stankiewicz*. Biletów nabyć można w Xięgarniach PP. *Gebethnera i Wolfa*, *Friedleina*, *Hoesicka*, *Sennewalda i Istomina*, w dzień koncertu od godziny 3ej z południa, przy wejściu do Sali. Cena miejsc, loża na 5 osób rs. 5, krzesło numerowane rs. 1, bilet na balkon kop. 75, parter 50 kop.

— Znana w *Warszawie*, słynna tancerka, Panna *Coucqi*, przyjechała obecnie do Petersburga.

— „Gazeta Rolnicza“ rozesłała swoim prenumeratorom, próbki grochu polnego Angielskiego olbrzymiego, nazwanego „Victorja“, przez P. *Eley*, który w Hrabstwie Essex groch ten wychodował. Dojrzewa on bardzo wcześnie, a ziarno jest wielkie i słodkie.

— W d. 21 b. m., na odbytem ballotowaniu w Resursie Obywatelskiej, następujący kandydaci, przyjęci zostali na Członków tegoż Towarzystwa: WW. Ignacy *Dąbrowski*, Karol *Korczke*, Adam *Librowicz*, Stan: *Łabęcki*, Józef *Matuszewski*, Wład: *Modzelewski*, Samuel *Orgelbrand*, Adam *Skulski*, Stan: *Szupieniewicz*, Józef *Tarłowski* i Fryderyk *Trelle*.

— Roboty koło budowy Ratusza już rozpoczęte zostały i w tym roku znacznie posunięte będą, albowiem nowe gmachy, tak frontowe jak i wewnątrz dziedzińca, pod dach wyprowadzone być mają, gdy zaś z powodu zamierzonej restauracji budowli, na której mieści się dotychczasowa czatownia straży ogniowej, taż czatownia rozebraniu ulegnie, za nim przeto stanie wieża z kamienia, łącząca dawny Ratusz z gmachem dla Zarządu Ober-Policmajstra stawiać się mającym, nowa tymczasowa strażnica na dachu Teatralnym wzniesioną została, z której widok ma być prześliczny. Obecnie także na placu przed ratuszem druga szopa jest budowaną na pomieszczenie sikawek i narzędzi ogniowych.

— Wczoraj około gmachu Rządu Gubernjalnego zaczęto składać tafle kratowe żelazne, na bruk ulicy Miodowej, a w części podobno i Senatorskiej. Tafle te przywożone są koleją żelazną z Rokicin, i pochodzą z fabryk P. *Kempnera*.

— Donosimy Czytelniczkom naszym, iż magazyn strojów i sukien damskich, P. L. *Sobolewskiej*, przeniesiony został z pałacu Blanka przy placu teatralnym, pod Nr 480, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, na pierwsze piętro, tam, gdzie od lat dawnych exystował.

— PP. Baron *Kloch* i *Dutkiewicz*, w tych dniach wyjechali za granicę, w interesach otworzyć się mającego przez nich zakładu fotograficznego.

— P. Józef *Jarocki*, właściciel magazynu wyrobów złotych, naprzeciw pałacu Prymasowskiego, w tych dniach powrócił z zagranicy.

— Podpisany Patron przy Trybunale Płockim, zawiadamia strony interessowane, iż akta po zmarłym Patronie *Żochowskim* pozostałe, na skutek rozporządzenia JW. Prezesa tegoż Trybunału, z d. 18 Lutego (2 Marca) r. b., ma sobie pod dalsze zachowanie oddane. Wzywa przeto każdego z interessowanych, o zgłoszenie się po ich odbiór do Kancellarji podpisanego, w mieście Płocku, w starym rynku, pod Nrem 27, zamieszkałego. — Walerjan *Zagrodzki*.

— Dowiadujemy się, iż oberżę w Jabłonnie pod *Warszawą*, przez lat tyle utrzymywaną przez ś. p. *Anderliniego*, od przyszłego kwartału obejmuje Pan *Wilkans*, właściciel znanej dobrze w *Warszawie* restauracji.

— W. *Scheller*, Dentysta miasta, już nie mieszka przy ulicy Miodowej, lecz przeniósł swe mieszkanie na ulicę Tłomackie (łączącą ulicę Bielańską z ulicą Leszno) № 739 *a*, *b*, do nowo wyrestaurowanego domu Wgo *Bernsteina*, dawniej *Ossolińskich*. Wchód od placu leżącego naprzeciw hotelu Wileńskiego. (5,838.)

— Po *Warszawie*, od niejakiego już czasu, daje koncerta na świeżem powietrzu Mordka *Feüermann*, stary Izraelita, który straciwszy swe mienie przez pożar w *Kałuszynie*, obecnie zarabia na kawałek chleba, popisując się na *harmonijce szklannej*. Starzec ten ma istotnie poczucie muzykalne, a szczególniej też umie z wielkiem *zacięciem*, wygrywać skoczne *Krakowiaki* i *Mazury*.

— Kareta z czterema końmi siwemi, w łubianem pudełeczku, pozostawiona na trawniku w Saskim Ogrodzie, obok rezerwoaru wodociągowego, odniesioną została do Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. Wzywa się *małoletniego* właściciela, o odebranie swej własności.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od osoby bezimiennej kop: 50 dla wdowy *Kieffer* pod Nr 1260; kop: 50 dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern* pod Nr 2907, i kop: 50 dla Wandy *Maleckiej* pod Nr 791

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *19 Kwiet.*—Ambasador Rosyjski przyjmował z powodu szczęśliwego ocalenia N. Pana liczne wizyty, a między innemi wszystkich Posłów i Ambasadorów zagranicznych.—Dnia wczorajszego odbyło się zamknięcie wystawy przemysłowej w Guildhall, dokonane przez Lorda Majora w obec licznego zgromadzenia. W ogóle wystawiono 1521 przedmiotów; wystawców zaś było 827. Nagród rozdzielono 193, to jest 99 medalów, a resztę pochwalnych wzmianek. Udzielano je tylko takim, którzy nadesłali własne wyroby. Wystawę w ciągu 35 dniowego jej trwania odwiedziło 41,576 osób, nie licząc tych, które bezpłatnie wpuszczano. — Podług ogłoszonego wykazu Parlamentarnego, od czasu zakończenia ferji Parlamentu do zeszłego Piątku, nadesłano za bilem reformy 610 petycji z 440,941 podpisami. Przeciw bilowi nadeszło 16 cie petycji z 2,895 podpisami.

FRANCJA. *Paryż*, *19 Kwietnia*. — Oprócz kwestji Niemieckiej, budzi tu także interes kwestja Xięztw Naddunajskich, zwłaszcza, że nic w niej jeszcze nie ma pewnego. Wprawdzie to co *Monitor* mówi i proponuje w tym przedmiocie, wskazuje niejako zamiary Francji, ale nie wypada ztąd jeszcze, aby wszyscy opiekunowie Rumunji zadowoleni być mieli z projektu, odroczenia na lat kilka całej sprawy, przez tymczasowe mianowanie Hospodara krajowego. Czy zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Konferencji w sprawie Xięztw miało miejsce, nie wiadomo z pewnością. — W Ciele Prawodawczem, na porządku dziennym jest jeszcze prawo o marynarce handlowej. P. Jules Favre wbrew swemu zwyczajowi, bronił w tej kwestji niektórych propozycji Rządu. — Mirès kupił dziennik *Presse* i zamierza uczynić z niej organ klerykalno-

imperjalistowski, powierzając kierunek literacki tego pisma P. Veuillot. Co się tyczy P. Ollivier, ten myśli wydawać oddzielny dziennik, pod tytułem *Le Peuple*. —W sferach dworskich głoszą, że Xiążę Napoleon za summę uzyskaną ze sprzedaży swej willi Rzymskiej w Paryżu, ma kupić były pałac Królewski w Portici pod Neapolem.—Mgr Merode bawi obecnie w Paryżu. Onegdaj jeździł on do Conflans, dla znajdowania się na uroczystości obłóczyn zakonnych swej najmłodszej siostry, która wstąpiła do stowarzyszenia sióstr Sacré-Coeur. Towarzyszyli mu w tej podróży PP. Falloux i Montalembert. (Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Z Londynu pod datą 21go b. m. donoszą, że w dniu tym toczono dalsze rozprawy nad bilem reformy, w których brał udział i P. D'Israeli. Zdaje się, że rozprawy te ukończone zostaną przed upływem bieżącego tygodnia. — Xiążę Amedeusz Sabaudzki, przejeżdżając się 19go b. m. w otwartym powozie w Parmie, padł na bruk, ale tylko lekkie poniósł stłuczenie. Stan zdrowia Jego Wysokości nazajutrz był zadowalający. — Przez Nowy-York otrzymano doniesienie o powodzeniu Hiszpanów, którzy zabrali Chilijczykom statek transportowy. (Ind. Bel.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 23 Kwietnia.—Nadeszła tu odpowiedź Pruska oświadcza, że jak skoro otrzymane zostaną autentyczne wiadomości o cofnięciu uzbrojeń Austrjackich, wówczas nastąpi także w tej samej mierze, zmniejszenie podniesionych sił wojennych Pruskich. —*Oestr. Ztg.* pisze: Rząd Cesarski otrzymał z Włoch doniesienia o koncentracji wojsk i powołaniu urlopowanych, co go zmusza do czynienia przygotowań, aby módz stawić czoło wszelkim możliwym wypadkom.— Hr. Arese przybył do Wiednia.

Korba i Rożen.
(Bajeczka).

Muzykus na katrynce kręcąc korbą w szynku,
Śmiał się z kuchty, co kręcił rożen na kominku.
A kuchta: „kręcim oba, ty korbę, ja rożen.
„Tylko że z rożna pieczeń, z katrynki dźwięk prózen".
To bajka—a gdzież morał? zapytania słyszę.
Kiwa piórem kto wexle, i kto wiersze pisze.

Przyjechali do Warszawy: Brzozowski Ludwik Ob: z Żychlina nr 1495; Cybulski Wład: Ob: z Łęczycy nr 585; Horodyński Witold Ob: z Drwalewa nr 584; Kosko Stefan Ob: z Zrębów nr 625; Płonczyński Teofil Ob: z Częstochowy nr 413; Rusecki Zdzisław Ob: z Pawłowic nr 2673; Włodek Wład: Ob: z Nustnia nr 585; Zambrzycki Józef Ob: z Pułtuska nr 625.

Wyjechali: Cieszkowski Wacław Ob: do Duchnowa; Chojnacki Karol Urzędnik do Krasnic; Groer Fran: Lekarz do Błonia; Kiełbasiński Józef Urzędnik do Jedlińska; Wendrychowski Stan: Ob: do Lublina; Zagórski Antoni Ob: do Krążny.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Dziesięć Cór.— Wesele w Ojcowie*— Jutro, *La Traviata.* (Panna *D'Alberti* przedstawi główną rolę). (Abonament zawieszony).

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Miód Kasztelański.— Sto za sto.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 25 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. — k. — do rs. 2 k. —.

Okowity próby 10, płacono dnia 19go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 24 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. 25, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 17, dają rs. 83 k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 67, dają rs. 82 k. 50; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 66 k. —, dają rs. 65 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 109 k. 66, dają rs. 109 k. 25; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. 105 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 65 k. 75, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 74 k. 50, dają rs. 73 k. —; za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 125 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. 50. Za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 150 k. 50; za Certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 50 (z kuponami dają rubli srebnych 35 kop. —); za Dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 49 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 95 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 93 k. 25, dają rs. 93 kop. —.— Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 68.— Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 3 kop. 75.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 rs. 1 k. 35⁵/₉; od Listów likwidacyjn: od rs. 100, rs. 1 k. 60

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.